

Z danych dotyczących skutków najgwałtowniejszych od pięciu lat powodzi w Korei Południowej wynika, że 188 osób zginęło, 147 uznano za zaginione, 400 odniosło obrażenia, 80 000 straciło dach nad głową, a straty materialne ocenia się na 10 milionów dolarów.

Ofiary huraganu

Ponad 100 osób zginęło, a 300 przepadło bez wieści w następstwie silnego huraganu w niewielkiej wiosce meksykańskiej Ixtapaque del Rio w pobliżu Guajmala.

od GŁOSU

Batalia o indeks, napór na studia, walka o miejsce w szkołach wyższych — określenia niezbyt ładne, zapożyczone ze słownika wojskowego, oddają wszakże atmosferę panującą obecnie w murach większości spośród 90 polskich uczelni. Pora egzaminów wstępnych staje się corocznie okresem narodowej bezmała gorączki. Wypełnionym upiorem nadzieją i stanami napięć nerwowych, później — radością bądź żalem (ten rodzi się w przezwajającej części kandydatów na studia).

W najbliższych dniach ponad 65 000 młodych ludzi wyjdzie z tej próby (pewna grupa ma to już poza sobą) z przyszłościowym kwitkiem. To oczywiście i normalne. Jednakże mniej normalne wydaje się jakże częste utożsamianie przez niedoszłych żaków — a co smutniejsze i przez ich rodziców — przegranej startu po indeks z przegraną, ba — niejednokrotnie z klęską życia. Źródło tych „żałob rodzinnych” wywołujących nierzadko u młodych stresy, frustracje i załamania tkwi w powszechnym chyba dzisiaj mniemaniu, iż studia są dla Polaka w pewnym wieku koroną jego możliwości i satysfakcji życiowej. Gdyby u podłoża tego przeświadczenia leżały tylko szacunek dla wiedzy i jej pożądanie, byłby to fakt nader budujący. Lecz nie czujemy się...

Może więc — proszę wie lu rodziców — miast przygotowywać się teraz do ewentualnego pocieszenia swych dorostłych latorośli mądrymi prawdami w rodzaju: nie każdy musi być magistrem albo: wartości człowieka nie mierzy się wy sokością jego wykształcenia i stanowiska, a jakością wykonywanej przezeń pracy — należałoby je przekazywać i utrzymywać w umysłach dzieci parę lat wcześniej, gdy uczęszczali jeszcze do szkół podstawowych? WIG

„Kto zasiada na ławie oskarżonych?” Amerykański tygodnik „Newsweek” o procesie oprawców z Majdanka

„Kto zasiada na ławie oskarżonych” — pod takim tytułem amerykański tygodnik „Newsweek” zamieszcza w ostatnim numerze korespondencję z Duesseldorfu na temat procesu oprawców z Majdanka. „Newsweek” pisze, że od 18 miesięcy toczy się proces przeciwko 14 byłym funkcjonariuszom hitlerowskiej „fabryki śmierci” w Majdanku, w której co najmniej 250 000 ludzi zostało zagazowanych, powieszonych, zastrzelonych, zgłodzonych na śmierć i spalonych w latach 1941-1944.

Wraz z upływem czasu więszość Niemców zachodnich jest już znudzona procesem. Miejscowa prasa poświęca mu mało uwagi, zaś adwokat grają na zwłokę w postępowaniu sądowym, a nawet usiłują zastraszyć świadków. Było tak — zauważa „Newsweek” — w przypadku świadka z Polski — Tatiany Targalskiej, byłej więźniarki z Majdanka, która zeznała, że widziała jak jedna z oskarżonych, Hermine Ryan zabiła małego chłopca strzałem w głowę. Tymczasem adwokat usiłował podważyć jej wersję wydarzeń, a w pewnym momencie ostrzegł ją przed

konsekwencjami składania fałszywych zeznań. T. Targalska odparła załamującym się głosem: „Czemu to? Czyżbym to właśnie ja była oskarżona?” „Newsweek” przytacza wypowiedź jednego z byłych esesmanów — strażników na Majdanku, który przyznał, że był to bez wątpienia obóz śmierci. „Mogłem — zeznał ów esesman — powiedzieć co się działo natychmiast jak się tam znalazłem ze względu na stary, znajomy zapach palonych ludzkich ciał”. 14 oskarżonych z byłym zastępcą komendanta Majdanka — Hermanem Hackmannem, który obecnie jest bogatym handlarzem mebli nie okazuje emocji, gdy ich pracownicy odrzucają zarzuty jako nieprecyzyjne albo tendencyjne.

Jak oświadczył tygodnikowi „Newsweek” obrońca Ludwig Bock, „nie powinno się zezwolić na procesy takie jak ten. Nikomu już nie pomogą”. Bock wypowiada się za generalną amnestią dla wszystkich tych, którzy stoją pod zarzutami po pełnieniu zbrodni wojennych w erze hitlerizmu. Bock nie zaprzecza wprawdzie, że było to zbrodnie, ale jego zdaniem za-

rzut, że w Majdanku zginęło 250 000 ludzi — to absurd.

Co gorsza — pisze „Newsweek” — prawnicy obrony czynią obecnie uzasadniając, że zbrodnie na Majdanku, a także zbrodnie całej ery hitlerowskiej stanowią wymysł, albo są wyolbrzymione. W tym celu adwokaci powołują się na nową, wybielającą książkę Davida Irvinga „Wojna Hitlera”, starając się wykazać, że powołani przez prokuraturę historycy są nieświadomi „nowych odkryć”. Tymczasem te są postawione w książce ośmiętył np. wybitny historyk brytyjski A. Taylor.

„Newsweek” zauważa, że po wolny postęp i nieprzyjemne odwołanie procesu wywołały głębokie zaniepokojenie w Polsce i Izraelu. Ale — jak się wydaje — rząd zachodniomociecki jest zdecydowany zachować spokój. Rzecznik bński oświadczył, że proces dotyczący Majdanka może potrwać nawet do 1980 r. Gdyby tak było, to padłby czteroltni rekord ustanowiony przez proces zbrodniarzy wojennych w Norimberdze, który trwał od 1945 do 1949 r. (PAP)

G. Ford za szybkim zawarciem porozumienia SALT - II

Za jak najszybszym zawarciem nowego porozumienia między USA i ZSRR w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych (SALT II), opowiedział się były prezydent USA, — Gerald Ford. Podpisanie takiego porozumienia leży w żywotnym interesie Stanów Zjednoczo-

nych, Związku Radzieckiego i całej ludzkości — oświadczył G. Ford, przemawiając w Way le (stan Kolorado), na zjeździe pracowników rozgłośni radiowych Agencji Associated Press. G. Ford wyraził rozczarowanie, jeśli chodzi o obecny stan rokowań radziecko-amerkańskich. (PAP)

Sekretarz generalny ONZ przybył do Polski

„Dokończenie ze str. 1.

wymi osobistościami polskimi różnych aspektów sytuacji międzynarodowej, jak również nurtujących współczesny świat zagadnień gospodarczych i społecznych.

W godzinach popołudniowych K. Waldheim złożył w siedzibie MSZ wizytę E. Woitaszkowi.

Następnie K. Waldheim przybył do Międzyzlesia, gdzie powstaje Centrum Zdrowia Dziecka.

Sekretarz generalny ONZ, w towarzystwie przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy CZD — min. Janusza Wierczoka oraz lekarzy, zwiedził Centrum. Gość szczególnie zainteresował się ideą budowy polimnika-szpitala oraz zadaniami CZD w dziedzinie lecznictwa. (PAP)

Uprowadzenie brytyjskiego „Boeinga”

12 uzbrojonych osobników uprowadziło w miniony piątek wieczerem samolot pasażerski „Boeing 707”, należący do towarzystwa „British Midland Airways”. Samolot leciał z Bejrutu do Kuwejt, z 45 pasażerami na pokładzie. Maszyna lądowała na lotnisku w Kuwejcie, gdzie porwacze zażądali uzupełnienia paliwa.

W zamian za uwolnienie pasażerów terroryści domagają się wypuszczenia 200 Palestyńczyków, znajdujących się w więzieniach różnych krajów. Rokowania z porwaczami prowadzi minister spraw wewnętrznych Kuwejtu.

W czasie postoju na lotnisku kuwejskim piraci uwolnili 7 kobiet, dwoje dzieci, pasażera z poważnymi dolegliwościami serca i jednego z brytyjskich członków załogi.

Wczoraj rano samolot przyleciał do Damasku. Terroryści planowali wpięć lot do stolicy południowego Jemenu, Adenu. Obecnie, kiedy wylądowali w stolicy Syrii, przypuszczają, że będą chcieli zrealizować swój wcześniejszy zamiar przeprowadzenia rozmów z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Jassarem Arafatem. (PAP)

Złagodzenie wyroku na SS-manna

Sąd frankfurcki wydał wyrok w toczącym się cztery lata procesie byłego Unterscharführera SS, Huberta Gomerskiego, oskarżonego o udział w zamordowaniu 150 000 więźniów obozu koncentracyjnego w Sobiborze.

Gomerski został uprzednio skazany na dożywocie, wypuszczono go jednak z więzienia w roku 1972 i wznowiono proces, ponieważ oskarżony zażądał rewizji.

Sąd frankfurcki skazał go tym razem jedynie na 15 lat więzienia. Ponieważ zaś oskarżony odbył już karę 22 lat, sąd zasądził na jego rzecz odszkodowanie za siedem lat „nadprogramowego” przebywania w więzieniu. (PAP)

Kończą się egzaminy wstępne

Dokończenie ze str. 1

wyłonionym z ponad 1200 przystępujących do egzaminów.

Z czterech uczelni rozpoczynających egzaminy wstępne tradycyjnie 1 lipca — trzy: Politechnika Poznańska, Akademia Ekonomiczna i Akademia Rolnicza, z końcem minionego tygodnia zakończyły finałową część rekrutacji — egzaminy ustne. Obecnie obradują tam wydziałowe i uczelniane komisje, które w połowie, a najdalej w ostatnich dniach bieżącego tygodnia ogłoszą listy przyjętych.

W PP do ostatniego etapu na boru dopuszczono 1065 młodych ludzi — uczelnia dysponuje 907 miejscami, z czego 117 za rezerwowano dla zwolnionych z egzaminów prymusów i laureatów olimpiad: matematycznej, fizycznej i chemicznej. O 730 pierwszoroczniaków powiększy się liczba słuchaczy AE — 38 osób zapewniło sobie indeks już w szkole średniej, o pozostałe współzawodniczyło — 780 zakwalifikowanych do egzaminów ustnych. Aż 223 kandydatów przyjęcie bez egzaminów AR — wynik to prowadzonego od ubiegłego roku eksperymen-

Polak zwycięzcą konkursu lutniczego

Dokończenie ze str. 1

zagraniczni, reprezentanci środowisk twórczych, melomani — zakończył się wczoraj V Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. Henryka Wieniawskiego. Tamże, przewodniczącą komisji konkursowej (złożonej z 12 wybitnych artystów-muzyków i lutników) dr Włodzimierz Kamiński ogłosił wyniki tegorocznej imprezy, trwającej 10 dni i obejmującej 3 etapy, o rektordowej pod względem liczby nadesłanych instrumentów — 196 z 19 państw.

Pierwszą nagrodę — w wysokości 40 000 zł — przyznano Józefowi Bartoszkowi — lutnikowi z Zakopanego za instrument opatrzony godłem „Octawia”, nagrodę drugą 30 000 zł — Kurtowi Guetterowi z NRD, a trzecią — 25 000 zł — Tomaszowi Pilarowi z Czechosłowacji. Laureatami dwóch równorzędnych nagród czwartych — po 20 000 zł — zostali: J. Bartoszek i T. Pilar, zaś dwóch równorzędnych piątych — po 15 000 zł — K. Guetter i Polak — Franciszek Mardula.

Ogłoszono również i wręczono (większość nagrodzonych przebywała w Poznaniu) nagrody i wyróżnienia pozaregulaminowe. M. in. trofeum ufundowane przez Muzeum Narodowe w Poznaniu — statuetkę „Złoty Groblec” — za najwyższą indywidualność lutniczą — otrzymał T. Pilar. Jemu też przypadły w udziale: złoty medal Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników za najwyższą ocenę lutniczą

KRONIKA DNIA

KSR W SŁUPECKIM „MOSTOSTALU”

Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy (woj. konińskie) wyprodukowała do tej pory blisko 180 000 ton konstrukcji. Stała się w ciągu minionych pięciu lat ich czołowym w kraju producentem, a także eksporterem (do Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji). W latach 1978 — 1980 WKS „Mostostal” w Słupcy przejdzie modernizację, zwiększając tym samym swoje możliwości produkcyjne o dalszych kilka tysięcy ton.

W sobotniej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego uczestniczyli wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stefan Barabach i wicewojewoda koniński — Irena Przestalska. Naczelny dyrektor słupckiego „Mostostalu” — odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, 4 osoby otrzymały odznaki „Zasłużony dla Województwa Konińskiego”. (woj)

Telefony

● W Dalaszewie w woj. pilskim zderzył się w sobotę autobus „Autosan” z przyczepą autobusu „Jelcz”. Jedna osoba odniosła ciężkie obrażenia, dwie — lżejsze.

● W Margoninie w woj. pilskim wjechał na chodnik i uderzył w budynek „Fiat 126p”. Dwóch pasażerów odniosło obrażenia. Kierowca zbiegł.

☆

Tuż po ogłoszeniu werdyktu poprosiliśmy o krótką wypowiedź laureata głównej nagrody.

— Jestem ogromnie szczęśliwy — powiedział J. Bartoszek — wszak zostałem pierwszym Polakiem zwycięzcą tej najbardziej liczącej się w lutniczym świecie imprezy. W Konkursie Wieniawskiego brałem udział po raz trzeci. Dwoje skrzypiec wykonanych na konkurs tego roczny zbudowałem w bieżącym roku (trwało to od stycznia do maja). Czy są to moje najbardziej udane dotychczas instrumenty? Sądzę, że tak.

Ukończyłem zakopiański Liceum Sztuk Plastycznych im. A. Kenara a swoją wiedzę i doświadczenia uzupełniałem później, dzięki stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki, w pracowniach najwybitniejszych lutników czechosłowackich. Samodzielny zakład lutniczy prowadzę w Zakopanem od 1959 roku. Przed 14 laty zdobyłem złoty medal na konkursie w Liege, w Belgii. (wig)

NIEDZIELA CZYNU PILSKICH JUNAKÓW

500-osobowa grupa junaków ochotniczych hufców pracy z województwa pilskiego stanęła wczoraj do czynu społecznego na rzecz miasta Jastrowia. Młodzi wykorzystując swą wiedzę i umiejętności zawodowe zdobyte w hufcach pracowali przy budowie dróg, zakładaniu kwietników, malowali pasy na przejściach dla pieszych, planowali tereny przeznaczane pod zieleńce, układali rury kanalizacyjne, wykonali elewacje i wiele innych społecznie użytecznych robot. Czynem pragną uczcić pamięć żołnierzy polskich i radzieckich, którzy przelali krew o wyzwolenie miasta — ważnego ogniwa w walkach o Wał Pomorski. (PAP)

ZAKOŃCZYŁ SIĘ XI FESTIWAL PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ

W Kołobrzegu zakończył się wczoraj XI Festiwal Piosenki Żołnierskiej i towarzyszące mu imprezy kulturalne. W sobotę w kołobrzesckim amfiteatrze odbył się koncert galowy z udziałem laureatów festiwalu, wczoraj natomiast odbył się finał Ogólnowojskowego Konkursu Śpiewu Marszowego, w którym wystąpiły kompanie reprezentujące okręgi wojskowe i rodzaje sił zbrojnych. Obu tym imprezom przysłuchiwali się: sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek, wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. broni Włodzimierz Sawczuk oraz gospodarze Ziemi Kosiński i Kołobrzeg.

W konkursie na najlepszą piosenkę marszową „Złoty Pierścień” i nagrodę Ministra Obrony Narodowej otrzymali: Tadeusz Margot i Mirosław Lebkowski i Stanisław Werner za piosenkę „Tylko jeden taki jest”; w konkursie na piosenkę estradową „Złote Pierścienie” otrzymali: Benedykt Konowski, Janusz Przymanowski i Daniel za piosenkę „Strzelec podhalański”, Jacek Kozbielski, Maciej Szwed oraz Irena Woźniak za utwór pt. „Nauca mnie żołnierzu” oraz Maria Kucharska i Tadeusz Margot i Regina Pisarek za piosenkę „Opowiedz nam ojczyznę”. (PAP)

„Koziołki”

LOSOWANIE I
9, 17, 31, 32, 36 (43)

LOSOWANIE II
2, 3, 14, 21, 30 (37)

Końcówka banderoli 24546

„Toto-lotek”

LOSOWANIE I
2, 24, 31, 39, 47, 49 (45)

LOSOWANIE II
19, 24, 25, 37, 40, 42

Końcówka banderoli 8899

Pięć osób zginęło w wypadku drogowym

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj rano w miejscowości Pilich w woj. konińskim. Zderzył się tam z autobusem samochód „Nysa” z przyczepą (na niej pięć motocykli rajdowych), którym jechali na zawody do Turka sportowcy i sekretarka Ludowego Klubu Turystycznego „Wyczoł” w Gościeradzu w woj. bydgoskim.

Pięć osób jadących „Nysą”: trzech zawodników, sekretarka i kierowca zginęło, a dwóch zawodników odwieziono w ciężkim stanie do szpitala. Ranni zostali również kierowca autobusu i pasażerka. Straty przy pojeździe ocenia się na około pół miliona złotych.

Przyczyną wypadku było nieposzanowanie przez kierowcę „Nysy” znaku „stop” (b)

Krajobrazy gminne

MARGONIŃSKA GOSPODARNOŚĆ



Wystarczy przejechać przez okolice Margoniny, aby stwierdzić, że jest to gmina gospodarna.

Jest tu czysto, schludnie, zadbane są gospodarstwa i całe wsie. Widać rękę dobrego gospodarza. Nic dziwnego, skoro Margonin i gmina po raz drugi w województwie pilskim zdobyła tytuł „Gmina Mistrz Gospodarności”. Tym razem doczekała się wyróżnienia w postaci tytułu krajowego mistrza w ogólnopolskim konkursie FJN.

Wszyscy, których pytałem, są jednomyślni. Gmina Margonin zawdzięcza swe sukcesy przede wszystkim rolnikom i turystyce.

Prawie 2200 osób z 3600 mieszkańców gminy utrzymuje się z rolnictwa. 7543 hektary użytków rolnych (są to stosunkowo dobre gleby) uprawiają rolnicy indywidualni oraz dwie spółdzielnie — Rolne Kombinaty Spółdzielcze w Adolfowie i Margonińskiej Wsi. Rolnictwo jest dobrą wizytówką gminy. Z niej przecież wywodzi się wojewódzki mistrzowie w produkcji rolnej, trzej laureaci „Złotej Wiechy”, znane też są w całym kraju sukcesy produkcyjne Adolfowa. Henryk Ciamciak ze wsi Studźce, Jan Kryskowiak, Jolanta Cieślak. Józef Janicki — wszyscy ze Zbyszewic, należą do przodujących rolników w Pilskim. Równie dobrych jest tu dużo więcej. Mówią o tym wyniki produk-

cyjne za ubiegły rok. Margonin jako jedyna gmina w województwie pilskim utrzymała i zwiększyła stan pogłowia bydła i trzody chlewnej, co należy uznać za wielki sukces w sytuacji, gdy ogólnie nastąpił spadek pogłowia. Licząca się jest także obsada zwierząt na 100 hektarów. Trzody chlewnej jest 500,3 a bydła 92,2 sztuk.

Niewiele ustępują rolnikom indywidualnym rolnicy-spółdzielcy, gospodarujący na prawie 40 procentach gruntów gminy. Obsada wynosi 160 sztuk bydła na 100 ha, a brojlernie dają roczną produkcję w wysokości ponad 1000 ton mięsa drobiowego. Wykładnikiem znaczenia rolnictwa w gminie Margonin są punkty uzyskane dla gminy w konkursie „Gmina Mistrz Gospodarności” za rok 1976. Bezapelacyjnie to było zwycięstwo w skali województwa. Rolnicy na ogólną sumę zdobytych punktów 1866 przysporzyli aż 1491, tj. więcej niż uzyskała ich druga z kolei w województwie gmina Wysoka, która zdobyła tych punktów 1182.

Skąd się biorą sukcesy margonińskich rolników? Odpowiedź na to pytanie jest wiele, ale nie bez znaczenia jest trafne działanie naczelnika gminy — Zygmunta Piechockiego. Nie skąpił on rolnikom indywidualnym ziemi, sprzedawał ją lub oddawał w dzierżawę, popierał inwestycje rolnicze. W wyniku tego działania mającego na celu „upelnorolenie” gospodarstw, nastąpiła swoista eksplozja inwestycyjna. Nowe przestrzenne budyn-

ki inwentarskie rosły jak grzyby po deszczu. Przybywało również gminie splendoru, gdyż obiekty były nowoczesne o ciekawych rozwiązaniach technicznych. Trudno znaleźć gminę, gdzie trzy obiekty są laureatami „Złotej Wiechy”, a kilka nowo budowanych ma szansę kandydować do tego tytułu. Stąd też większość gospodarstw i całych wsi prezentuje się tak korzystnie. Ważne jest również to, że w tych obiektach pełno dorodnego bydła i trzody chlewnej. Większość tych gospodarstw specjalizuje się w jednym kierunku hodowli. Pozwala to na stosunkowo dobrych tutaj (jak województwo pilskie) glebach skoncentrować się na najbardziej efektywnych w tym rejonie kierunkach produkcji: mleka, żywca wołowego i wieprzowego. Upelnorolenie pozwoliło także na dobre wyposażenie gospodarstw w specjalistyczny sprzęt.

Trudno w związku z tym spotkać w gminie rolników, którzy by nie byli zainteresowani w dobrym gospodarowaniu i intensyfikacji produkcji. Wiedzą tu, jak właściwie wykorzystywać każdy skrawek ziemi.

Drugą dziedziną, na którą postawiono w Margoninie, jest turystyka. Wykorzystując naturalne zbiorniki wodne, stworzono tu piękny kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy. Nowy hotel na 40 miejsc, domki campingowe, kwatery prywatne zapewniają noclegi dla prawie 500 osób. W okresie lata wczasowiczów jest tutaj zawsze pełno. Na miejscu jest odpowiednio zaplecze gastronomiczne, handlowe i usługowe. Dla turystów i dla mieszkańców gminy w czynie społecznym przebudowano ciąg komunikacyjny, odnowiono wszystkie przystanki PKS, a chlubą mieszkańców jest wykonany własnymi siłami nowy dworzec autobusowy wartości ponad 3,5 mln złotych. Przed tegorocznym sezonem wybudowano parking,

Podjęmuje się wiele inicjatyw mających na celu poprawę porządku i estetyki w gminie i mieście. Długofalowy program porządkowania jest realizowany — głównie przy zaangażowaniu społecznym — bez przestojów. Odrastano park i place. W ubiegłym roku 40 procent budynków otrzymało nowe, kolorowe elewacje, a pozostałe otrzymają takie jeszcze w tym roku.

I tak wyłania się obraz gminy Margonin — jak o niej mówią sami mieszkańcy — na co dzień gospodarną.

WŁADYSŁAW WRZASK



Czysto i kolorowo jest w Margoninie. Mieszkańcy dbają o swoje miasto.

Na zdjęciu: Fragment ul. 22 Stycznia.

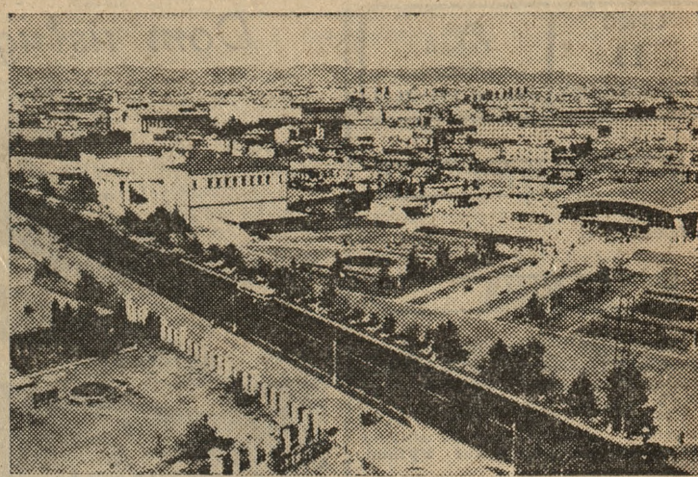
Fot. — B. Kościecha

Święto Mongolii

Zwycięstwo ludowej rewolucji zamknęło 11 VII 1921 r. ostatni rozdział w historii starej Mongolii i stworzyło korzystne warunki rozwoju Mongolskiej Republiki Ludowej. W ciągu ostatnich kilku lat Mongolia osiągnęła wysoki wzrost produkcji, podwyższył się poziom życia jej obywateli — w minionej pięcioletce (1971—75) dochód narodowy zwiększył się o 38 procent.

Na zdjęciu: jedna z nowych dzielnic w Ulan Bator.

CAF — fot. — Moncarina



Chałupnictwo ofertą nie do odrzucenia

Dla przedsiębiorstwa handlowego o miliardowych obrotach kontrahent oferujący produkcję wartości kilku tysięcy złotych miesięcznie — w porównaniu z innymi znaczy niewiele. Czy tak być powinno, gdy liczy się każda inicjatywa sprzyjająca poprawie zaopatrzenia w sklepach?

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Poznaniu zorganizowały wystawę wyrobów, których dostawy są obecnie za małe. Poszukiwaliśmy wówczas (i szukamy nadal) producentów, oferując wzór, zapewniając zbytni a nawet w niektórych przypadkach surowiec. Zgłoszeń było nawet sporo, wszakże często kończyło się na dobrych chęciach drobnego producenta. Nie każdy jest na tyle uparty i ma czas, by chodzić od urzędu do urzędu celem uzyskania zgody, załatwienia wielu związanych z tym formalności. W ten sposób tracimy osoby, które z pożytkiem dla gospodarki (proponują przecież podjęcie produkcji poszukiwanych wyrobów) chcą „dorobić” trochę pieniędzy. Przede wszystkim są to chałupnicy, ale nie tylko.

Do WPHW zgłasza się na przykład kobieta, z zawodu krawcowa. Widziałam na wystawie chusteczki do nosa, komplet bielizny pościelowej. Gotowa jest uszyć miesięcznie po kilkadziesiąt sztuk; ma odpowiednie kwalifikacje, niezbędny sprzęt. Wydawać by się mogło — nic bardziej prostego: podpisać z nią umowę. Nieste-

ty, brak podstawy prawnej. Kobieta owa nie jest chałupnikiem, nie należy do żadnej spółdzielni. A dowiadując się jakie formalności powinna załatwić — rezygnuje. Ona dodatkowo nie zarobi, a WPHW nie otrzyma dodatkowych chusteczek do nosa i kompletów bielizny pościelowej. W przy-

Okazuje się, że są ludzie gotowi dorywczo podjąć niewielką wprawdzie, ale potrzebną produkcję. To należy odpowiednio, z pożytkiem dla obu stron, wykorzystać. Oferty chałupników i osób nigdzie nie zrzeszonych wiążą się przecież z poprawą zaopatrzenia w sklepach. Niektórzy handlowcy pamiętają zapewne czasy, gdy przy przedsiębiorstwach działały ośrodki pracy nakładczej. Reaktywowanie ich znacznie ułatwiłoby współpracę handlu z osobami reprezentującymi gospodarke nieupolepszoną. Taki własny zakład pracy nakładczej — to korzyść wspólna dla przedsiębiorstwa handlowego i jego klientów.

Nasza oferta na wystawie POSZUKIWANE — PRODUKOWANE — przekroczyła wartość 550 milionów złotych. Zainteresowała ona bardzo chałupników i osoby nigdzie nie zrzeszone. Wszakże na samym zainteresowaniu skończyć się nie może. Trzeba tym ludziom pomóc, by nie zgubić szans dodatkowych dostaw towarów, których za mało obecnie w sklepach, a także szansy urozmaicenia asortymentu. Jeśli bowiem prezentowaliśmy na wystawie przy ul. Czerwonej Armii kurtkę męską zimową, to wcale nie oznaczało, iż WPHW kupi tylko ten wzór. Wręcz przeciwnie, jest ono za interesowane propozycjami zmian doskonalących jakość i walory użytkowe każdego z poszukiwanych wyrobów.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Na warsztacie twórców

wspomnienia. No cóż, rozpocząłem już osiemdziesiąty rok życia.

Piotr Paleczny: — Pracuję m.in. nad IV Symfonią Szymanowskiego oraz koncer-

tami Haydna i Mozarta. Utwór Szymanowskiego, wraz z koncertem f-moll Chopina, wykonam na jesień przed mikrofonami radia Hilversum w Holandii (koncert transmitowany przez 15 rozgłośni), zaś dzieła pozostałych dwóch kompozytorów nagram z towarzyszeniem Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją J. Maksymiuka dla angielskiej wytwórni EMI.

PAP

Żniwna mobilizacja trwa

[Dokończenie ze str. 1]

przez spółdzielnie kółek rolniczych.

Sprzęt, jakim dysponuje woj. leszczyńskie pozwoli zebrać kombajnami wszystkie zboża w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, natomiast słomę mechanicznie z 71 proc. powierzchni upraw zbożowych. W tymże województwie, w przypadku mokrych żniw, istnieje suszarnia zapewniająca wysuszenie w ciągu doby o ponad 1000 ton ziarna więcej, niż w roku ubiegłym.

W województwie konińskim posiadany sprzęt (w tym o 66 „Bizonów” więcej niż przed rokiem) umożliwia wykonanie usług mechanicznych, na które wpłynęły liczne zamówienia, w 95 procentach. Nowością są tu chwytače plew, zainstalowane na 27 kombajnach. Nie wystarczy to jednak na pełne pozyskanie tej niedocenianej dotychczas paszy. W Poznaniu takich chwytačzy będzie pracować prawie dwa razy więcej.

Województwo pilskie wzbogaciło się natomiast ostatnio o 14 specjalnych kombajnów pro-

dukcyj francuskiej do zbioru kukurydzy na ziarno. W tym północnym rejonie Wielkopolski obsiano tą rośliną paszową 5000 ha, nie licząc kukurydzy na zielonkę.

Wszędzie zadbane o zapewnienie sprawnej obsługi technicznej. Kaliskie uruchamia w tym roku — oprócz stałych warsztatów — 50 punktów ruchomych.

Handel wiejski i gastronomia obiecują lepsze zaopatrzenie sklepów w potrzebne artykuły i napoje chłodzące oraz posiłki regeneracyjne, które dowożone będą na pola. Czynne już są wszystkie wiejskie przedszkola. Przy pomocy młodzieży ZSMP, deklarującej swój udział w akcji „Każdy kłós na wagę złota”, uruchomione zostały półkolonie, dziecięce i biwak. W woj. kaliskim żniwnych dziecińców będzie np. 180, w konińskim 159, w poznańskim aż 225.

Pełna mobilizacja sił i środków w akcji żniwnej powinna przyczynić się do sprzętu podstawowych pól w ciągu 2 — 3 tygodni. (par, ryk, tt, woj, zd).

KSIAŻKA

Etyka na co dzień

Tworząca się w naszym kraju nowa socjalistyczna rzeczywistość, nie mająca swego historycznego pierwowzoru, stawia ludzi w nowych sytuacjach, wobec nowych zadań, perspektyw i możliwości, powoduje z jednej strony pogłębienie refleksji filozoficznej nad specjalistyczną wiedzą o człowieku, z drugiej zaś wzrost zainteresowania problematyką moralną, znajdujący swój wyraz w rozlicznych dyskusjach prasowych nad socjalistycznym stylem życia, sygnalizowany w listach i pytaniach kierowanych przez czytelników do redakcji czasopism.

Socjalistyczne idee etyczne, tworzące obowiązujący w naszym społeczeństwie system wartości moralnych, regulujących wzajemne stosunki między ludźmi oraz kształtujące jakość i poziom współżycia ludzkiego, mają swe źródło teoretyczne w filozofii marksistowskiej i teorii rozwoju społecznego i są przedmiotem wnikliwych studiów i prac badawczych reprezentantów tych galezi nauki. Rzecz nieodczuwalna — choć nielutna — jest należyte upowszechnienie w społeczeństwie zasad etyki marksistowskiej i jej

praktycznego odpowiednika — moralności socjalistycznej.

Pionierskiego zadania przełożenia ogólnych twierdzeń teoretycznych, a także wartościowań etycznych na język codzienności, podjął się znany etyk marksistowski prof. dr Henryk Jankowski, rozpoczynając w kwietniu 1974 roku cykl emitowanych przez telewizję pogadanek zatytułowanych „Refleksje obywatelskie”. Audycje te, nadawane przez dwa lata, wywołały ogromne zainteresowanie widzów.

Z uznaniem należy odnotować fakt, iż te — o dużej doniosłości społecznej — rozważania zostały zebrane i opublikowane na zasadzie wyboru w postaci cennej pozycji książkowej.

Ponad sto felietonów, łączących się w pewne kręgi tematyczne, zostało zaprezentowanych w sześciu rozdziałach. Pierwszy, zatytułowany „Jakość pracy” podejmuje następujące kwestie: stosunek człowieka do pracy, stosunki między ludźmi w zakładzie pracy, system podziału obowiązków i dóbr, słowem wszystkie te zagadnienia „które wyłaniają się przy potraktowaniu pracy jako elementu działania w społeczeństwie”.

Rozdział drugi zatytułowany „Jakość warunków życia” poświęcony jest problemowi relacji między etyką a tymi warunkami, które kształtowane są nie przez bazę materialno-techniczną a przez samych ludzi.

Kolejny zakres tematyczny to kwestia komunikowania się obywatela z państwem poprzez różnego rodzaju agendy i instytucje oraz zatrudnionych tam ludzi.

Kwestie związane z przemianami moralności i obyczajami zostały zgrupowane w rozdziale czwartym. Autor na rozlicznych przykładach pokazuje, jak na marginesie zasadniczych przekształceń społecznych rodzą się zjawiska negatywne, powstają różnego rodzaju konflikty i nieporozumienia.

Potrzeby i problemy ludzi z punktu widzenia ich przynależności do określonej grupy wieku są tematem kolejnego rozdziału zaś zamyka książkę refleksja teoretyczna dotycząca kwestii podnoszenia stanu moralności społecznej, roli etyki marksistowskiej w procesie dokonywania przekształceń moralnych.

„Refleksje obywatelskie” to książka bardzo potrzebna mogąca wywrzeć znaczny wpływ na kształtowanie się pozytywnych przeobrażeń moralnych społeczeństwa.

ZOFIA SYCZEWSKA

*) Henryk Jankowski — „Refleksje obywatelskie” Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1977.

LIPIEC

11

Poniedziałek

Ógł.
Pelagii

Święto: 4.42—21.13

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Ptaki ptakom” i „Ludzie godni szacunku”; Notec: „Pani minister tan-
czy”.

GNIEZNO Lech: „Lato z kow-
bojem”; Polonia: „Hulajska
czwórka” i „Rewolwer Python
357”.

JAROCIN: „Piraci” i „Stara
strzelba”.

KALISZ Kosmos: „Gorące po-
łowanie”; Oaza: „Kochał albo
nie”; Stylowe: „Świat Dzikiego
Zachodu” i „Roztargniony”.

KOŁO: „Ostatni pociąg z Gun
Hill” i „Czarna karawana”.

KONIN Górnik: „Kochał albo
nie”.

KOŚCIAN: „Zapach kobiety” i
„Terror Mechagodzilli”.

LESZNO: „Sami swoi” i „Bra-
wówne porwanie”.

OSTRÓW Roman: „Powrót Robin
Hooda”; Słońce: „Dzień delfina”
i „Strach nad miastem”.

PILA Iskra: „Nie ma mocnych”
i „Bezkręski”.

PLESZEW: „Strzaly Robin
Hooda” i „Brawówne porwanie”.

SZAMOTULY: „Synowie sze-
ryfa”.

SREM Słońce: „Piraci na Pa-
cyfiku” i „Serpico”.

TRZCIANKA: „Inna” i „Bli-
zna”.

TUREK: „Afony”.

WALCZ: „Odpowiedź zna tylko
wiatr”.

ZŁOTÓW: „Ostatni pociąg z
Gun Hill”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr
PR „Ogniem i mieczem” słuch.;
10.10 Lato z Radiem” c.d.; 11.45 1u
Radio Kierowców; 12.25 Zielona
Góra na muzycznej antenie; 13.05
Utwory popularne Georga Gersha
wina; 13.15 Trzy plusy dla urody;
13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.10
„Gama”; 15.05 Huta Katowice
na głos; 15.10 Studio „Gama”
c.d.; 16.10 Jedynka; 17.30 Radio-
kurier; 18.10 Jedynka c.d.; 18.25
Tu Radio Kierowców; 18.35 Kon-
cert bez biletu — Diana Ross;
19.15 Kiermasz piosenki polskiej;
19.40 Słynne ork. smyczkowe; 20.05
Naukowe — rolnikom; 20.25 Dzw.
plakat reklamowy; 20.35 Konc. zy-
cień; 21.05 Kronika sportowa; 21.15
Z archiwum Jazzu; 22.20 Tu Ra-
dio Kierowców; 22.25 „Teo high”
Era F. Hubara; 22.30 Proponuje-
my i zapraszamy; 22.45 Minireci-
tal L. Prusa; 23.10 Minal dzień; 23.15
W seradnowym nastroju.

Wiadomości: 0.01; 1, 2, 3, 4, 5, 8,
12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu „Jedynka”;
9.30 Aud. Studia Młodych; 9.40
Tu Radio Moskwa; 10 „Mongol-
ia wciąż nieznana” — fragm.
książki S. Kojło; 10.20 Claude De
bussey: Iberia — drugi z trzech
obrazów na ork. „Images”; 10.40
Sprawy rodzinne; 11 Wakacje me-
lomana; 11.35 Porady praktyczne
dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bał-
tyku; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 „Ta przekięta su-
sza” — fragm. książki O. Budre-
wicza; 12.45 Rytm i mel. świata;
13.20 Muzyczne wycieczki — Mon-
golia; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Chóry operowe; 14.10 Więcej, le-
piej, nowocześnie; 14.25 „Świat
franc. muzyki kameralnej; 14.55
M. Ponti gra koncerty fortepian-
owe Czajkowskiego; 15.30 Radio
ferie; 16.10 Z estrad i scen ope-
rowych naszych sąsiadów; 16.40 Ma-
gazyń informacj; 16.50 Radio-
express; 17.10 Pięćni i tańce świata;
17.20 Notatnik kulturalny; 17.30
Życie codzienne w Paryżu Fran-
ciszek Villona; 18 Rep. z XI Fe-
stiwalu Organowego — Koszalin
77; 18.40 „Gospodarze” — dyskus-
ja; 19 Francois-Joseph Gossec —
Symfonia koncertująca na dwie
harmonie i ork.; 19.15 Ekonomia na
co dzień; 19.30 Polacy laureatami
międzynarodowych konkursów
muzycznych; 20 Len — roślinna
opracalnia; 20.20 „Opera w prze-
kroju” — Georges Bizet; „Ivan
le Terrible”; 21.50 „Rodzinny tor
przeszkód”; 22 „Wieczór nad Sek-
waną” — mag. lit.; 23 O książce
Gomolickiego: „Komiks psycho-
logiczny”; 23.40 Jazz na dobro-
nosc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Odrobina
głowy na co dzień; 8.30 Co kto
lubi; 9 „Dziennik panny słu-
żącej” — pow.; 9.10 Kiermasz płyt;
9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka
pod gruszą; 11 Życie rodzinne —
mag.; 11.30 Skrzypce — instru-
ment jazzowy; 12.25 Za kierow-
nicą; 13 Polwotka z rozrywką;
„Szarańcza” — pow.; 14 Lato w
Filharmonii; 15.10 W kręgu Jazzu;
15.30 Kwadrans akademicki; 15.45
Grechuta śpiewa piosenki Mo-
czulskiego; 16 Jam session pod
gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05
Muzyczna poczta UKF; 17.40 Gra
i śpiewa zespół The Who; 18 Mu-
zykowanie; 18.30 Polwotka dla
wszystkich; 18.45 Grand Standard
Orchestra i soliści; 19 Pow. w
wyd. dżw.; „Ślawa i chwala”;
19.35 Jean-Philippe Rameau; „Ca-
stor i Pollux”; 19.50 „Dziennik
panny służącej” — pow.; 20 Gra
John McLaughlin z zespołem
Shakti; 20.10 Konsonanse i dy-
sonanse — mag. aktualności mu-
zycznych; 20.50 69 minut na go-
dzinę; 21.50 Laurindo Almeida i
Modern Jazz Quartet; 22.05 Marie
Laforet; 22.15 Trzy kwadransy
jazzu; 23.05 Czas relaksu; 23.30
Gra Stephane Grappelly.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Koncert po-
ranny; 8 Transm. z Pr. I; 12.05

Dom usług dla Turka



Dobiega końca budowa okazałego domu usług w Turku (woj. ko-
nińskie) przy ul. Kaliskiej. Trzykondygnacyjny budynek służyć bę-
dzie rzemieślnikom wielu branż — m. in. świadcząc będą usługi
fotograficzne, fryzjerskie, szewskie. Wnętrze gmachu urządzone
z gustem i nowoczesnie. Pomyślano nawet o poczekalni dla klien-
tów. Dom zostanie otwarty 22 lipca, a nazajutrz przyjmie pierw-
szych klientów. Na zdjęciu: front gmachu w końcowej fazie bu-
dowy. (za)

Fot. — H. Kamza

Geodeci w gminie

Regulacja sposobem
użytkowania ziemi

Na racjonalne wykorzystanie
ziemi, na możliwość stosowa-
nia w rolnictwie nowoczesnych
zabiegów agrotechnicznych, a
co za tym idzie — na wzrost
produkcji rolnej — istotny
wpływ wywiera struktura po-
wierzchniowa wsi, jej zaopa-
trzenie w wodę, usytuowanie
rozłogów. Rozpracowaniem i
zaplanowaniem jak najlep-
szych w tym zakresie warun-
ków zajmuje się służba geode-
zyjno-rolna.

Geodeci z Wojewódzkiego
Biura Geodezji i Terenów Rol-
nych w Poznaniu opracowali
wiele zagadnień istotnych dla
podnoszenia poziomu rolnictwa.
Tak na przykład, kiedy
niewłaściwy kształt i zbyt ma-
łe powierzchnie działek unie-
możliwiają lub utrudniają zme-
chanizowanie prac polowych,
wydłużają drogę do pól — ge-
odeci opracowują plany scala-
nia i wymiany gruntów. Rów-
nież przygotowują dokumenta-
cję związaną z przejmowaniem
ziemi. W latach 1971-1976 w
województwie poznańskim prze-
prowadzono prace scalające w
166 wsiach, a wymiany w 939
wsiach. W bieżącym roku pra-
ce takie wykonane zostaną w
56 wsiach. Podobne usługi bio-
ro geodezji z Poznania wykonu-
je w województwach kalis-
kim, konińskim, leszczyńskim i
pilskim.

Poza tym zajmuje się ono wy-
znaczaniem i podziałem tere-
nów na działki budowlane,
opracowywaniem planów orga-
nizacji gospodarczego urzędza-

nia spółdzielni produkcyjnych,
sporządzaniem podkładów ma-
powych niezbędnych do zaopa-
trywania rolnictwa w wodę.
Nadto wykonuje się dokumen-
tację geodezyjną związaną z
pomiarami jezior i stawów, a
także z melioracją i innymi in-
westycjami.

Dziedzina odrębna, ale rów-
nie ważna dla gospodarowa-
nia ziemią, jest ochrona użyt-
ków rolnych oraz ich rekulty-
wacja. Ubywanie gruntów jest
bezpośrednim skutkiem działal-
ności związanej z przemysło-
wieniem i urbanizacją wsi. By
jednak użytki rolne były jak
najbardziej wykorzystywane —
zgodnie ze swoim przeznacze-
niem — wykonuje się obecnie
szczegółowe opracowania przy-
datności gleby gmin. Uwzględ-
niają one obecny stan i ukie-
runkowanie produkcji roślin-
nej.

Na terenie województwa pozna-
ńskiego 1103 ha wymaga rekulty-
wacji. Plan przewiduje, że do końca
bieżącej pięcioletki zdolność rodo-
nia przywróci się połowie z tych
obszarów.

Tak więc zadania geodezji
na wsi są różnorodne. Ta dzie-
dzina nauki o ziemi zajmuje
się tam nie tylko regulowa-
niem sposobów użytkowania i
zagospodarowywania gruntów
wiejskich, rozwiązuje również
szereg zagadnień przestrzen-
nego zagospodarowania wsi,
racjonalnego ich zabudowania,
zaplanowania sieci dróg, spo-
rządzania dokumentacji geode-
zyjnej dla różnorodnych podej-
mowanych na wsi przedsię-
wzięć. (len)

W poznańskiej PKS o sprawach załogi

Na równi z realizacją spraw coraz odpowie-
dzialniejszych zadań przewozowych traktuje
się w przedsiębiorstwie PKS w Poznaniu po-
prawę warunków socjalno-bytowych. Zadania
związane z tą ostatnią w przypadku PKS-ow-
ców — ludzi spędzających większość czasu w
trasie, są wyjątkowo trudne. Trzeba im zapew-
nić dobre warunki wypoczynku w różnych
miejscowościach na drogowych szlakach, o co
o wiele trudniej, niż w jednym zamkniętym
zakładzie. Mimo to w przedsiębiorstwie, które
obejmuje 11 oddziałów w województwach: ka-
liskim, konińskim leszczyńskim i poznańskim
załódce pracuje się i wypoczywa coraz lepiej.

Czas dobrych gospodarzy; 12.25
Giełda płyt; 13 Szkoła mistrzów;
13.15 Z radiowej fonoteki muz.;
13.50 Wszystkie utwory na wio-
lonczelce i fortepian L. v. Beetho-
vena; 14.25 „W Jezioranach”;
14.55 Zabytki Warszawy — Łazien-
ki; 15.15 Zwierzenia wieczorne;
15.30 Teatr PR: „Strachy” — su-
chowski wg pow. M. Ukiniew-
skiego; 16.05 Z estrady warszaw-
skiej PWSM; 16.40 Gra Poznańska
15-tka Radiowa; 16.50 Radioex-
press; 17.05 Gra mała ork. dęta
pod dyr. H. Beimeika; 17.15 Aud.

ekonomiczna; 17.30 Suita dziecie-
ca: „Gry” — śpiewa Pozn. Chór
Chłopięcy; 17.40 Aud. dla dzie-
ci: „Sportowe lato”; 17.55 Kom-
pozytor tygodnia: Wolfgang Ama-
deusz Mozart; 18.25 Lekcja jez.
hiszpańskiego; 18.40 Tygodniowy
przebieg aud. oświat. i popular-
no-naukowych; 19 Profilaktyka
nowotworów; 19.15 Lekcja jez. ro-
syjskiego; 19.30 Rewia jazzu tra-
dycyjnego; 20.40 Odtworzenie kon-
certu Choru i Orkiestry Symf.
Radia Holenderskiego (stereo ogół-
nopolskie); 22.15 Polacy na świe-

W Ujściu najwięcej

Harcerze zbierają
makulaturę

Okręgowe Przedsiębiorstwo
Surowców Wtórnych wraz z
Komendami Chorągwi ZHP w
Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile
i Poznaniu organizują trady-
cyjnie już zbiórke makulatury
wśród młodzieży harcerskiej.
W wiosennej akcji, którą nie-
dawno podsumowano, dostar-
czyła ona do punktów skupu w
Wielkopolsce łącznie 222622 ki-
logramy tego cennego surowca
wtórnego. Najlepsze wyniki
uzyskały w kolejności drużyny
harcerskie: w Ujściu (woj. pil-
skie), przy Szkole Podstawo-
wej w Buku (woj. poznańskie)
i przy Szkole Podstawowej w
Sycowie (woj. kaliskie). (len)

Wrzesińskie trojaczki
czują się dobrze

Pierwszy tydzień życia ukoń-
czyli wczoraj trojaczki, które
przyszły na świat w Szpitalu
Rejonowym we Wrześni (woj.
poznańskie). Trójka synów Te-
resy Pomykały — wychowaw-
czyni w tamtejszym przedszko-
lu nr 4 (ojciec pracuje w Od-
dziale PZU), chowa się znako-
micie. Chłopcy, dla których ro-
dzice wybrali imiona Bogusz,
Miłosz, i Sławosz, wyrównują
wagę urodzeniową i są nader
żywi. Także szczęśliwa matka
czuje się dobrze. Wszyscy znaj-
dą się pod troskliwą opieką
lekarzy i wrzesińskiego szpita-
la. (bop)

zawszad
o wszystkim

NOWA DROGA

GRODZIEC. Jedną z najpilniej-
szych potrzeb tej gminy wojewo-
dztwa konińskiego są drogi. Wie-
le z nich wymaga utwardzenia,
inne remontu. W tym roku trwa
budowa odcinka z Łądku do Kró-
likowa długości 3,5 km. Część
prac wykonują mieszkańcy tych
wiosek w czynach społecznych.
W czerwcu zakończono kopanie
rowów przy drodze na ponad ki-
loметровym odcinku. Szybkie
tempo prac umożliwi zakończenie
budowy tej drogi jeszcze w tym
roku. (woj)

SPÓŁDZIELCZY FESTYN

NOWY TOMYŚL. Po raz 55 ob-
chodzony Międzynarodowy Dzień
Spółdzielczości upłynął w No-
wym Tomyslu (woj. poznańskie)
pod znakiem udanego festynu.
Zorganizowała go tamtejsza GS
na tarasie kawiarni „Słoneczna”,
przygotowując liczne atrakcje.
Należały do nich m. in. koncerty:
orkiestry harcerskiej, „Zbysz-
skich dziewcząt” i chóru „Arion”
z Poznania; były też konkursy,
gry i loteria fantowa. Uczestnicy
festynu mogli również odwiedzić
liczne GS-owskie stoiska handlo-
we i bufetu, które osiągnęły zna-
czne obroty. (bop)

Leszczyńskie

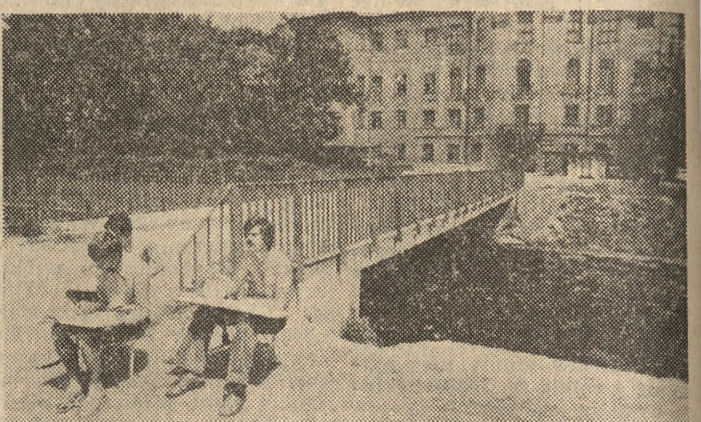
W Rydzynie coraz piękniej

Rydzyna, miasteczko w wo-
jewództwie leszczyńskim,
znana jest z zabytkowych bu-
dowlí wokół rynku, w przy-
ległych uliczkach i przede
wszystkim na wyspie otocz-
onej fosą, gdzie w XVII wieku
ród Leszczyńskich wybudował
sobie zamek. Różne były tego
zamku koleje losu. Zniszczony
przez pożar pod koniec ostat-
niej wojny świecił pustkami
przez trzydzieści lat, zaniedba-
ny i nikomu nieprzydatny. Aż
wzrócili na ten obiekt uwagę

siedziba Leszczyńskich, a póź-
niej Sułkowskich przeżywała
czasy rozkwitu. Wymaga to
sumiennosci ze strony specjali-
stów Pracowni Konserwacji

Zamek rydzynski i inne renesan-
sowe i barokowe budowle przy-
ciągają wielu miłośników historii.
W Rydzynie bawią z dłuższą wi-
zylą, na plenerze rysunkowym stu-
denci Wydziału Architektury Po-
litechniki Poznańskiej.

Fot. — T. Talarczyk



członkowie Stowarzyszenia In-
żynierów Mechaników Pol-
skich. W zamku rydzynskim
postanowili stworzyć sobie i
innym stowarzyszeniom zrzes-
zonym w Naczelnej Organi-
zacji Technicznej reprezenta-
cyjną siedzibę, gdzie nie tylko
mogliby w niecodziennej sce-
narii wypoczywać, ale również
zbierać się na różnych konfe-
rencjach, sympozjach i szkole-
niach.

Od kilku już lat, z różnym
natężeniem, trwają prace re-
stauratorsko-adaptacyjne. Za-
mek jest duży, czworoboczny
z dziedzińcem pośrodku, i jego
odbudowa pochłonie ogromną
ilość pracy i pieniędzy. Do-
tychczas zrobiono już bardzo
wiele i teraz pozostałe przede
wszystkim wykończyć zamko-
we wnętrza, zgodnie ze sty-
lem epoki, w której magnacka

Zabytków i wszystkich innych
wykonawców, którzy na pod-
stawie zachowanych zdjęć i
ocalałych fragmentów baroko-
wego nastroju zamku zrekon-
struować muszą jego wnętrza
i elewacje.

Ścianę wschodnią, od stro-
ny głównego wejścia do zam-
ku, opłoty rusztowania. Roz-
poczęto kładzenie tynków i
farb. W tym roku poprzesta-
nie się na odnowieniu tylko
tego jednego fragmentu ele-
wacji zewnętrznej. Specjaliści
od konserwacji zabytków pil-
nie będą obserwować zacho-
wanie się tynków i farb pod
wpływem warunków atmosf-
rycznych. Wnioski, jakie spo-
dziewają się wysnuć w przy-
szłym roku, pozwolą najlepiej
wykonać renowację wszystkich
zewnętrznych zamkowych mu-
rów. (tt)

PIESI I KIEROWCY

Z dzikich parkingów przed blokami osiedli mieszkaniowych
zniknęła część „garczowanych” tu samochodów. Dla mnie jest
to jeden z symptomów, że rozpoczęły się „zmotyryzowane waka-
cje”. Czym charakteryzują się one z punktu widzenia służb ru-
chu MO?

Przed wszystkim zwiększonym ruchem na drogach oraz zna-
cznie większym niż w innych okresach tranzytem przez miasta.
Okazuje się, że nie wszyscy kierowcy potrafią prawidłowo poru-
szać się po ruchliwych ulicach miast. Nieznajomość organizacji
ruchu w tych ośrodkach powoduje często, iż popełniają oni pod-
stawowe wykroczenia, takie, jak: niedostrzeżenie znaków drogo-
wych, niedozwolona zmiana pasa ruchu w momencie, gdy kie-
rowca zorientuje się, że nakazuje on jazdę w kierunku innym niż
zaplanowana trasa.

Kolejnym wyznacznikiem sezonu jest m. in. weekendowa atmo-
sfera jazdy. Nie chodzi mi tylko o to, że często małe dzieci,
spragnione nieznanymi widokami zajmują miejsce obok kierowcy,
ale również i o to, że sami prowadzący pojazdy nie wykazują
nadmiernej koncentracji w czasie jazdy. Zdarza się również, że na
wszelkiego rodzaju biwakach i postojach nadużywają oni napo-
jów alkoholowych, najczęściej piwa, w myśl zasady: „Nim poja-
dę, wszystko wywietrze”.

Dalsza sprawa — to nadmierna ufność wobec innych użytkow-
ników dróg. Na przykład zła ocena szybkości jadącego z na-
przeciwka samochodu, która w przypadku wozu osobowego nie
powinna przekraczać 100 km/godz, a faktycznie porusza się on
o wiele szybciej. Powstaje problem: zdążyć czy nie? Skraca się
wtedy droga wyprzedzania, często rysując się w tej sytuacji real-
ne zagrożenie.

Ostatni problem — to motocykle. Obciążone sprzętem tury-
stycznym, mniej niż normalnie zwrotne, często jadące z nadmier-
ną szybkością. Ich kierowcy najczęściej nie zdają sobie sprawy,
że wyjeżdżając np. zą ścianą lasu — narażeni są na podmuch
boczny wiatru, który może ich zepchnąć na pobocze lub pod
nadeżdżający z przeciwnej strony pojazd.

Na te elementy trzeba przede wszystkim zwracać uwagę pod-
czas jazdy w wakacyjnych wędrownkach. (ask)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

PROGRAM 2: 16.25 — „Złote we-
sele” — czech. film fab.; 18.05 —
Kino, kino... „Hamlet” — pro-
gram public. kultur. (kol.); 18.04
— „Teleskop”; 19 — Dobranoc
dla najmłodszych i program dla
młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór
z dziennikiem (kol.); 20.30 —
„Spotkanie z Mongolią” — studyj-
no-filmowy program public.; 22.10
— 24 godziny (kol.); 22.20 — „Prze-
łom” — mong. film fab.; 23.30 —
Wakacje z językiem angielskim,
cz. 3.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 14.15 — Wakacyj-
ne Kino Młodych, z cyklu „Na-
sze sprawy”; „Pierwszy start” —
polski film fab.; 16 — „Obiek-
tyw”; 16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Pierwsza” — polski film
dok.; 17 — „Teleferie” (kol.);

18.05 — „Janosik” — film ser.
prod. polskiej odc. pt. „Pobli-
sie dwa gorale” (kol.); 18.50 —
Wystąpienie ambasadora Mongol-
skiej Republiki Ludowej (kol.);
19 — Dobranoc dla najmłodszych
i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — Teatr Telewizji:
„Przed burzą” — cz. 2 pt. „Od-
powiedź Polski” (kol.); 21.30 —
„Camérata przedstawia”; 22.05 —
„Gdy zaczynamy...” — kroni-
ka odbudowy Starego Miasta —
program public. kultur. (kol.).

PROGRAM 2: 16.25 — „Złote we-
sele” — czech. film fab.; 18.05 —
Kino, kino... „Hamlet” — pro-
gram public. kultur. (kol.); 18.04
— „Teleskop”; 19 — Dobranoc
dla najmłodszych i program dla
młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór
z dziennikiem (kol.); 20.30 —
„Spotkanie z Mongolią” — studyj-
no-filmowy program public.; 22.10
— 24 godziny (kol.); 22.20 — „Prze-
łom” — mong. film fab.; 23.30 —
Wakacje z językiem angielskim,
cz. 3.

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD KIEROWCY AUTOBUSOWEGO?

Zgłoś się do

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO w Poznaniu

Szkolenie trwa 5-6 miesięcy. Kandydaci otrzymują wynagrodzenie. Absolwenci kursu zdobywają prawo jazdy kategorii D.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 22-35 lat,
 - wykształcenie podstawowe,
 - zamieszkanie na terenie m. Poznania.
- Od kandydata nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —
Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska
nr 131, telefon 612-41, wewn. 32. 1984K-1

Praca

Przyjmę do wykonania na wtryskarce — detale do 50 gram. Chojnacki — tel. 66-58-10. 29232g

Potrzebna pomoc domowa. Warunki bardzo dobre. Samodzielny pokój. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26691g.

Przyjmę ucznia do zawodu elektromechanika. Warsztat Elektromechaniczny, Poznań, ul. Chodzieńska 4a. 28281g

Przyjmę do zrywania po rzeczek. Szczepankowo, ul. Owocowa 21. 26799g

Kupno

Wózek inwalidzki Piccolo Duo, także uszkodzony oraz części kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29225g.

Kupię wannę kąpielową długość 1 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29147g.

Lokale

Zamienię samodzielne M-3 kwaterunkowe, c. o. I piętro, na samodzielne 3 lub 4 pokoje (stare budownictwo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29119g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 — Kalisz, Podmiejska 3 m. 49. 29079g

Na pokój z wygodami przyjmę panią bez nałogów. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26921g.

Mieszkanie własnościowe M-4, 55 m², Osiedle Lecha sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28349g.

Centrum — komfortowe mieszkanie M-4, garaż od stajni na rok — dwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28400g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 3 pokoje, 74 m², telefon, na jednopokojowe i dwupokojowe z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28337g.

Kupię mieszkanie M-2 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28338g.

Małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28357g.

Zamienię M-2 kwaterunkowe, nowe budownictwo, centralne, na większe, również c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28463g.

Zamienię pokój z kuchnią, 26 m², II ptr., piec, Stare Miasto, na podobne dzielnicę Jeżyce, I ptr. lub wysoki parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28475g.

Przyjmę 2 panów na pokój. Baranowo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28477g.

Zamienię na korzystnych warunkach pokój, kuchnię, łazienkę, 43 m², I ptr. front, śródmieście, na dwupokojowe. Korytarz wspólny z bezzdrzemnym małżeństwem. Tel. 537-83 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28504g.

Zamienię 3 pokoje w nowym budownictwie, kwaterunkowe na 2 pokoje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28544g.

Nieruchomości

Działkę zadrzewioną 13 arów, z materiałem budowlanym w Jawce sprzedam. Wiadomość: Kopaszewo 3, gmina Krzywiń. 28453g

Pilnie kupię rozpoczętą budowę lub dom w Poznaniu. Oferty: Wrocław 15, skrytka pocztowa 2395. 28577g

Zguby

Aparat fotograficzny pozostawiono 4 lipca w tramwaju 17. Zwrot wynagrodzić. Tel. 67-96-58. 29206g

Różne

Kto sprzeda wełnę owczą? Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28361g.

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Jan Stępień, ul. Ogrodowa 18 m. 5, 61-821 Poznań, godz. 17-19. 28531g

Zakład Murarski przyjmie zlecenia na budowę domów jednorodzinnych na rok 1977/78. Oferty — Leon Kłaczynski, 61-332 Poznań, ul. Strzelecka. 28574g

Prywatny sklep obuwi i odzieży poszukuje dostawców. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28579g.

Cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Wysocki, tel. 66-56-04. 27709g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu

Artykułami Wypożyczenia Mieszkań
Poznań, ul. Czerwonej Armii 46/50

zawiadamia, iż z dniem 10 lipca 1977 roku

ZOSTAŁ ZMIENIONY

numer centrali telefonicznej
Bazy Magazynowej
przy ul. Szczawnickiej nr 2

z dotychczasowego nr 477-04

na numer wywoławczy 460-48.

2610-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- ślusarzy - spawaczy,
- posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zatrudnienia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. 2473-K1

Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 — zatrudni zaraz na budowach w Pile:

- kierowników budów z uprawnieniami,
- majstrów budów,
- inżynierów i techników budowlanych do pracy w Zarządzie Rejonu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” PPBP-2 w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90. 2174-K1

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

Stacja Obsługi Samochodów w Poznaniu
ul. Towarowa 34

OFERUJE OPONY

do Fiata 126 oraz Syreny
wraz z montażem i wyważaniem.

Stacja czynna jest od godz. 6 do 22.

2668-K1

Przetarg

Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Gostyniu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1. Warszawa — cena wywoł. 26.400 zł
2. Warszawa Pick-up — cena wywoł. 27.500 zł
3. Nysa 501 — cena wywoł. 40.250 zł
4. Muscal M-461 — cena wywoł. 50.000 zł

Przetarg odbędzie się w Stacji w dniu 26 VII 1977 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. w/w sumy należy wpłacić w dniu przetargu w kasie Stacji. Samochody powyższe udostępnione będą do obejrzenia w dniu przetargu od godz. 10. 1564-K2

Dnia 7 lipca 1977 r. zmarł

koł. IGNACY MAŁECKI

nasz były długoletni, sumienny, wzorowy pracownik, jubilat.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lipca 1977 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Kół Emerytów i Rencistów Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu

2343-K3

Dnia 8 lipca 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, kochany mąż, ojciec i dziadek

EDMUND MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzina

29245g

Dnia 7 lipca 1977 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św., przeżywszy 77 lat, nasz kochany ojciec, dziadek i pradiadek, śp.

IGNACY MAŁECKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Bydgoska 2a m. 38. 2333-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 1977 roku zginął śmiercią tragiczną najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, wujek, zięć i szwagier, przeżywszy lat 43, śp.

STANISŁAW AKIŃCZA

oraz nasza najdroższa córka, siostra i wnuczka w 16 wiośnie życia, śp.

IWONA AKIŃCZA

Msza św. odprowadzona zostanie w kaplicy NBR w Zegrzu, w poniedziałek, 11 bm. o godz. 12.30, pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed kaplicy o godz. 13.

Poznań-Zegrze, ul. Bobrzańska 12. 29254g

† W dniu 8 lipca 1977 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

WERONIKA WOŹNIAK

z domu Golon

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Polna 4 m. 7. 29252g

Dnia 8 lipca 1977 r. zmarła nasza długoletnia pracownica i koleżanka

KRYSTYNA WILBURG

z domu Wiczeorek

odznaczona medalami X-lecia i XXX-lecia PRL i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

W Zmarłej straciłmy wzorowego, sumiennego i zaangażowanego pracownika i oddaną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lipca 1977 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — KZ PZPR oraz koleżanki i koledzy

2339-K3

Dnia 8 lipca 1977 r. zmarł

EDMUND MIKOŁAJCZAK

pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Luboniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę i oddanego pracownika.

Rodzinie wyrazy współczucia składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu

2342-K3

† Dnia 8 lipca 1977 roku zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 53, mój kochany mąż, ojciec, zięć i szwagier, śp.

ZDZISŁAW DOMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Autobus podstawiony będzie pod dom żałoby.

Ul. Szamarzewskiego 34 m. 6. 2335-U3

† Dnia 6 lipca 1977 r. zmarła w wieku 73 lat, moja najdroższa żona, jedyna siostra, kochana mamusia i najlepsza babunia, śp.

MARCELA DZIUBAK

z domu Kopczyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

rodzina

Elbląg. 2351-U3

† Dnia 7 lipca 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najmilsza i najukochańsza żona, matka, córka i siostra, przeżywszy lat 55

HELENA KWIATEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, syn, matka z rodziną

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Ul. 23 Lutego 8 m. 13. 2353-U3

† 9 lipca 1977 r. zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, poświęcając życie rodzinie, dzieciom i młodzieży harcerskiej, moja najdroższa żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia, siostra, ciocia, szwagierka i bratowa, przeżywszy lat 63, śp.

STEFANIA GRYGIER

z domu Bartkowiak

emerytowana nauczycielka Szkół Podstawowych nr 3 i 4, podharcmistrz ZHP.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Dom żałoby, Leszno, ul. Dzierżyńskiego 29 m. 5.

† Dnia 9 lipca 1977 roku zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

BOLESŁAWA SPENDOWSKA

z domu Magdziarz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Kolska 14 m. 1. 2340-U3

† Dnia 7 lipca 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza ukochana mama, teściowa, ciocia, siostra, babcia i prababcia, śp.

LEOKADIA LEWANDOWSKA

z domu Hanzewiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Małeckiego 18 m. 17. 2336-U3

† Dnia 7 lipca 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

PELAGIA PILARSKA

z domu Depa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Obornicka 41 m. 52. 2338-U3

† Dnia 7 lipca 1977 roku zmarł nasz najdroższy, oddany i pełen poświęcenia mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 74, śp.

JÓZEF KOLASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 11 m. 1. 2352-U3

† Dnia 6 lipca 1977 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku 28 lat, śp.

MICHAŁ GLESMANN

W Zmarłym straciłmy serdecznego i życzliwego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca 1977 roku o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

Współpracownicy i koledzy

dawn. P. P. „Jubiler”

† Dnia 7 lipca 1977 roku zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF KARKUT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

2330-U3

† Dnia 7 lipca 1977 roku zmarł, przeżywszy lat 87, śp.

STEFAN ULATOWSKI

oficer WP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Córka, wnuczka i rodzina

2329-U3

† Dnia 9 lipca 1977 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ ŚWIERKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godz. 14. Msza św. pogrzebowa o godz. 15 w kościele parafialnym w Ryczywole.

W imieniu stroskanej rodziny

ks. Józef Świerkowski

29267g

† Dnia 6 lipca 1977 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 83, nasza droga żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA MARSZAŁEK

z d. Pawlak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Modra 16 m. 4. 2331-U3

† W dniu 8 lipca 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 19 roku życia, nasz najdroższy syn i brat, śp.

JACEK KASPROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

SPORT - sport - sport - sport - sport - sport - sport

Strzelectwo

Rekord Polski Bogny Temlak

W niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy międzynarodowe mistrzostwa Polski w strzelectwie. W poszczególnych konkurencjach uzyskano przeciętne, a nawet mierne wyniki. Najcenniejszymi dorobkiem tegorocznych mistrzostw to rekord Polski uzyskany przez 17-letnią zawodniczkę WKS Zawiszy — Bogny Temlak, która w kbks uzyskała 600 pkt. na 600 możliwych. Wynik ten jest nie tylko nowym znaczącym rekordem Polski, ale także najlepszym rezultatem na świecie. Nie może być jednak uznany z uwagi na... małą rangę zawodów. Startujący w mistrzostwach reprezentanci Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier również nie wykazali wielkiej klasy.

W ostatnim dniu rozegrano dwie konkurencje: pistolet centralnego zapłonu 3x30 strzałów w kategorii mężczyzn oraz karabin standard 3x20 strzałów w kategorii mężczyzn.

A oto wyniki pistoletu: 1. Sławomir Romanowski (Flota Gdynia) — 585 pkt., 2. Rajmund Stachurski (WKS Zawisza) — 585 pkt., 3. Maciej Orlik (Zawisza) — 581 pkt., 4. Andrzej Siedlaczek (Legia Warszawa) — 559 pkt., 2. Romuald Siemionow (Zawisza Bydgoszcz) — 552 pkt., 3. Zdzisław Moździerski (WKS Orzeł Łódź) — 536 pkt. (PAP)

Wyniki strzelania z karabinu: 1. Andrzej Siedlaczek (Legia Warszawa) — 559 pkt., 2. Romuald Siemionow (Zawisza Bydgoszcz) — 552 pkt., 3. Zdzisław Moździerski (WKS Orzeł Łódź) — 536 pkt. (PAP)

Puchar Lata

Zwycięstwa i remis polskich zespołów

Zagłębie Sosnowiec — Lask Linz (Austria) 3:0 (0:0). Bramki dla Zagłębia: Jerzy Dworczyk — 3 (47, 64 i 83 min. gry).

Sosnowiczanie odnieśli łatwe, w pełni zasłużone, zwycięstwo, po którym umocnili swoją pozycję na czele grupy.

Wyniki uzyskane przez polskie drużyny piłkarskie w Pucharze Lata:

Vslavia Praga — Legia Warszawa 1:1.

Rijeka — Ruch Chorzów 0:1;

Chenosis Genewa — Pogoń Szczecin 0:1;

Zagłębie Sosnowiec — Lask Linz 3:0.

GRUPA V		
1. Slavia	5:1	11-4
2. Legia	3:1	2-1
3. Young Boys Berno	2:2	4-5
4. Lillestroem	0:6	3-7

GRUPA VI		
1. Frem	5:1	7-2
2. Ruch	4:2	6-3
3. Rijeka	3:3	5-3
4. Gak	0:6	0-10

GRUPA VII		
1. Zagłębie	6:0	7-0
2. Jednota	4:2	7-4
3. Lask	2:4	2-3
4. Lillestroem	0:6	0-10

GRUPA X		
1. KB Kopenhaga	4:2	4-3
2. Pogoń	4:2	3-2
3. Sturm	1:3	1-2
4. Chenosis	1:3	0-1

Europejskie Puchary

Znamy przeciwników naszych siatkarzy

9 bm. odbyło się w Brukseli losowanie rozgrywek o Puchar Europy w siatkówkę.

W turnieju mistrzów krajowych siatkarze Piomienki Miłowiec zmierzą się w pierwszej rundzie z Panathinaikosem (Grecja). W rozgrywkach drużyn kobiecych mistrzyni Polski, siatkarki Startu Łódź, wylosowały francuską drużynę Asptt Montpellier.

W rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów siatkarze AZS Olsztyn zmierzą się z zespołem PU Montpellier (Francja), natomiast siatkarze Wisły Kraków grać będą ze szwajcarską drużyną Bienne VC. (PAP)

Tour de France

Zwycięstwa kolarzy RFN

Dziewiąty etap kolarskiego „Tour de France” z Lorient do Rennes (187 km) wygrał Klaus-Peter Thaler (RFN) — 5:07,36 przed Włochem Giacinto Santambrogio i Belgiem Willym Teirlinckiem — wszyscy ten sam czas. Liderem wyścigu jest nadal Dietrich Thurau (RFN) — 56:31,08. Drugi w klasyfikacji Eddy Merckx (Belgia) ma stratę 51 sek., a trzeci — Bernard Thevenet (Francja) — 1:22. (PAP)

Trzydniowe emocje regatowe na Malcie

Od piątku do niedzieli odbywały się na torze regatowym w Poznaniu ogólnopolskie i międzynarodowe zawody wioślarskie. Jako pierwsi zakończyli starty młodzieży Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Startowali oni w jedynkach, dwójkach oraz czwór-



Tak finiszował zwycięski zespół Polski 8-ek na torze regatowym w Poznaniu.

kach podwójnych w kategorii dziewcząt i chłopców. W przedbiegach brało udział ponad 80 osad.

W punktacji województw pierwsze miejsce zajął OZTW Toruń — 26 pkt. przed Gdańskiem — 22 pkt., Wrocławiem — 22 pkt., Warszawą — 13 pkt., Bydgoszczą — 13 pkt., oraz Poznaniem — 7 pkt. W punktacji imprezy doszło do meczu juniorów Polska — Węgry, który zakończył się zwycięstwem Polski 10:8. Na sześć rozegranych konkurencji Polki wygrały cztery: dwójki podwójne, dwójki b/s, jedynki, oraz ósemkę — wszystkie konkurencje rozegrały na dystansie 1000 m. Trzydniowe zawody zakończyły międzynarodowe regaty seniorów i

seniorek oraz zawody w grupie do 21 lat kobiet i mężczyzn. Startowały ekipy z NRD, Rumunii, Bułgarii, Finlandii, Czechosłowacji, Węgier oraz Polski. Najsilniejsze ekipy przyjechały z NRD, oraz Rumunii. Wiele biegów odbyło się przy niepełnej obsadzie z powodu braku zawodniczek reprezentujących odpowiednio wysokie umiejętności.

(kar)

W ramach tej wioślarskiej imprezy doszło do meczu juniorów Polska — Węgry, który zakończył się zwycięstwem Polski 10:8. Na sześć rozegranych konkurencji Polki wygrały cztery: dwójki podwójne, dwójki b/s, jedynki, oraz ósemkę — wszystkie konkurencje rozegrały na dystansie 1000 m. Trzydniowe zawody zakończyły międzynarodowe regaty seniorów i



Zwycięzcy biegu jedynek M. Frąckowiak z Poznania przyjmują gratulacje. Fot. (3) — H. Kamza

Tenis

Porażka W. Fibaka w mistrzostwach Szwecji

W sobotę dokończono przerwany w piątek z powodu zapadających ciemności ćwierćfinałowy pojedynek tenisowych mistrzostw Szwecji pomiędzy Wojciechem Fibakiem a Balazsem Taroczem. Prowadzący w trzecim secie Taroczy wykorzystał szansę wygrywając tę partię 6:4 i cały mecz 6:2, 2:6, 6:4. (PAP)

Łuczniczstwo

Rekord Polski Michała Szymczaka

Na stadionie Marymontu zakończyły się w niedzielę mistrzostwa okręgu w łuczniczcie. W zawodach uczestniczyli przebywający w Polsce łuczniczki klubu Adeptów z Belgii. W czasie zawodów będących eliminacją do mistrzostw Polski Michał Szymczak uzyskał w konkurencji 1-2ab — 2487 pkt., poprawiając swój rekord Polski o dwa pkt. Wśród kobiet zwyciężyła Irena Szydłowska (Drukarz Warszawa), która w 1-2ab uzyskała najlepszy tegoroczny wynik w Polsce — 2416 pkt. (PAP)

Boliwia, Brazylia czy Peru?

Kto pojedzie na MŚ do Argentyny

17 bm. zapadła decyzja co do dalszych dwóch miejsc w finałach piłkarskich mistrzostw świata. Tego dnia zakończy się w Cali turniej finałowy strefy południowo-amerykańskiej, w którym biorą udział — Brazylia, Peru i Boliwia. Drużyny, które w Cali zdobędą dwa czołowe miejsca zakwalifikują się do turnieju finałowego w Argentynie. Trzeci zespół z turnieju w Cali zmierzy się z Węgrami w dodatkowych meczach. W pierwszym meczu w Cali spotkają się Brazylijczycy z Peruwianczykami. Oba zespoły przebywają już w Cali, Boliwijczycy spodziewani są w sobotę. Na ulicach Cali trwa swoisty karnawał. Kibice obu zespołów przemierzają ulice miasta z muzyką i śpiewem. Na turniej do Cali przybyło 10 tys. turystów zagranicznych. W opinii fachowców zagranicznych, Brazylijczycy są faworytami turnieju w Cali. Drużyna trenera Claudio Coutinho bardzo starannie przygotowywała się do tej imprezy. Piłkarze Brazylii mają za sobą m.in. szereg meczów międzypaństwowych, w tym zwycięskie z Polską i Szkocją, remis z Anglią, RFN, Francją i Jugosławią. O ile jednak po pierwszych spotkaniach brazylijscy kibice byli zadowoleni z postawy drużyny trzykrotnych mistrzów świata, to ostatnie remisy, szczególnie z Francją, wywołały niepokój kibiców. Trener Coutinho jest jednak dobrej myśli i twierdzi, że w Cali wywalczy awans do argentyńskiego finału. Brazylijczycy wystąpią w Kolumbii w najsilniejszym składzie — z Rivelino, Zico oraz rezerwami ostatniego miesiąca — Paulo Isidoro i Reinaldo. Zico jednak nie będzie grał w spotkaniu z Peru, ponieważ został zawieszony na dwa spotkania, za przewinienia popełnione w poprzednich meczach eliminacyjnych. Peruwianczykom w przedturniejowych prognozach przeznaczano w Cali drugie, premiowane awansem miejsce. Trener Marcos Calderon jest przekonany, że jego drużynie uda się zakwalifikować do finałów „Mundialu” — 78”. Jednak według opinii wielu fachowców, drużyna Peru

W kolarskich MŚ

Polscy juniorzy bez sukcesów

18-letni belgijski maturzysta Ronny van Hoken został szosowym mistrzem świata juniorów, po zwycięstwie w 126-kilometrowym wyścigu kolarskim, rozegranym w Wolkersdorfe (Austria). Najlepszy z Polaków Andrzej Serediuk (Moto Jelcz) uplasował się na 8 miejscu.

25-kilometrowa samotna ofensywa jazda utalentowanego Belgę, zakończona zdobyciem tęczowej koszulki, zwiastuje, być może, na rodzinny nowego Merckxa lub Maertensa. Van Hoken to silny, wysoki chłopak, jeżdżący typowo po belgijsku, a więc dynamicznie i odważnie. Niedawno wygrał w Austrii 5-etapowy wyścig juniorów i wykazał talent świetnego „górala”. W niedzielę, już na drugim okrążeniu, dał sygnał do rajdu pięciu kolarzy, zlikwidowanego przez kontrofensywę Polaka Tadeusza Krawczyka.

Kolarska młodzież rozgrywała walkę o medale mistrzostw świata w stylu wielkich wyścigów seniorów. Na ciężkiej trasie (siedem 18-kilometrowych rund) 142-osobowy peleton szosowców 28 krajów oczekiwał jeden, ale ostry 5-kilometrowy podjazd. Tam słabsi stracili kontakt z peletonem, natomiast dobrze przygotowani przeprawiali go na ucieczki.

Udana akcja zaczęła się na piątym okrążeniu, kiedy ponad minutową przewagę nad główną grupą wywalczyli Belg Tennerman, Włoch Paganessi, reprezentant NRD Barth oraz Bolten z RFN. Udany pościg przeprowadził Andrzej Serediuk, a następnie dołączyła do czołówki mała grupa kolarzy z późniejszym zwycięzcą.

Trener naszych juniorów Edward Olejniczak powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP: „Szkoda, że w kalendarzu PZKOl nie ma ponad 100-kilometrowych etapów dla 18-latków. Nasi juniorzy corocznie w mistrzostwach świata nie wytrzymują trudów dłuższego dystansu, który trzeba tu pokonać w tempie ponad 40 km/godz. Poza Mierzwą, który miał defekt koła, już na pierwszych kilometrach, wszyscy zaczęli jechać aktywnie, ale w końcówce wyraźnie tracili siły”.

Wyniki indywidualne: 1. Ronny Van Hoken (Belgia) — 3:17,22, 2. Per-Ove Carlsson (Szwecja) — 3:18,15, 3. Edwin Menzi (Szwajcaria), 8. Andrzej Serediuk (Polska) — wszyscy ten sam czas co Carlsson. (PAP)

Wyniki indywidualne: 1. Ronny Van Hoken (Belgia) — 3:17,22, 2. Per-Ove Carlsson (Szwecja) — 3:18,15, 3. Edwin Menzi (Szwajcaria), 8. Andrzej Serediuk (Polska) — wszyscy ten sam czas co Carlsson. (PAP)

jest zbyt mało doświadczona, aby z powodzeniem startować w wielkich międzynarodowych imprezach. Tym niemniej w zespole trenera Calderona liczy się przede wszystkim na grającego w linii środkowej Teofilo Cubillasa i napastnika Hugo Sotila, którzy mają poza sobą występy w drużynach europejskich. Ponadto wymieniamy się tu również Hectora Chumplitaza (100 meczów w reprezentacji Peru) oraz szybkiego napastnika, Juana Jose Monantego. Boliwijczycy (sa czarnym koniem turnieju w Cali. Niedoceniani przez wielu, potrafili w eliminacjach wygrać rywalizację z wysoko ocenianymi piłkarzami Urugwajczy. Czy sprawią niespodziankę w Cali? Trener Wilfredo Camacho dysponuje wyrównanym zespołem. Drużyna boliwijska przygotowywała się do turnieju w Cali w położonym na wysokości ponad 3,5 km n.p.m. La Paz, a przed wyjazdem do Kolumbii przebywała w Santa Cruz (klimat podtropikalny).

PAP

Bernard Darniche zwycięzcą samochodowego Rajdu Polski

[Dokończenie ze str. 1]

ca rajdu w klasyfikacji generalnej została francuska załoga Bernard Darniche — Alain Mache na samochodzie „Lancia Stratos 2,4 hf” — 18 674,8 pkt., która tym samym obroniła swój ubiegłoroczny tytuł mistrzów Europy. Duży sukces odniosła załoga polska Błażej Krupa — Piotr Mystkowski (na samochodzie „R5-Alpini”) zajmując w klasyfikacji generalnej 4 miejsce.

O sukcesie mogą mówić kierowcy z Czechosłowacji, którzy na niezwykle trudnych trasach, odcinkach specjalnych na swoich nowych rajdowych „Skodach 130 RS” wygrali z najlepszymi zawodnikami. W pierwszej 10-tce zawodników w klasyfikacji ge-

neralnej znalazło się aż trzech kierowców czechosłowackich. W I etapie wyczołgała się załoga Andreja Jaroszewicza — Ryszard Zyskowski, która na jednym odcinku specjalnym „wyleciała z trasy” po defekcie ogumienia. W poszczególnych klasach Polacy zajęli kilka pierwszych miejsc.

XXXVII Rajd Polski był imprezą bardzo dobrze, starannie zorganizowaną przez Automobilklub Dolnośląski. Cieszył się wielkim zainteresowaniem kibiców sportu samochodowego — wystarczy wiedzieć, że podczas I etapu w ciągu ulicznej w Sobótce na odcinku zamkniętym oglądało ponad 40 tysięcy osób. (PAP)

Deszczowa pogoda nie sprzyjała łucznikom

Przy deszczowej pogodzie na torach łuczniczych Sumy w Poznaniu dobiegły końca czterodniowe mistrzostwa okręgu seniorów w łucznicztwie, będące zarazem eliminacją do mistrzostw Polski. W zawodach uczestniczyło 28 łuczniczek i łuczników z Chrobrego Gniezna, Sumy i Lesnika z Poznania.

W wyniku kilkunastu strzałów w grupie seniorów zwyciężyła: A. Gućia — 2.196 pkt. przed Z. Bielewską — 2.155 pkt. oraz M. Dworczyk — 2.117 pkt. — wszystkie z Sumy.

W zespole seniorów najlepszym okazał się W. Szymańczyk — 2.369

pkt. przed T. Malickim — 2.348 pkt. oraz M. Popielewskim — 2.289 pkt. — wszyscy także z Sumy.

Miłą niespodzianką sprawił młody zawodnik J. Malczewski z Gniezna, który zdobywając 2.100 pkt. zajął wysokie piąte miejsce. Należy dodać, że Polski Związek Łuczniczy na podstawie najlepszych wyników z mistrzostw okręgow ustali listę dwustu zawodników i zawodniczek, którzy reprezentować będą w dniach 1-4 września br. swoje kluby na mistrzostwach Polski w Białymstoku.

(kar)

Koszykarki Poznania finalistkami V OSM

W dniach 5-9 bm. odbyły się w Poznaniu półfinałowe eliminacje w koszykówce dziewcząt o prawo zakwalifikowania się do udziału w finałach V OSM. Zakończyły się one sukcesem koszykarek z Poznania, które nie poniosły w półfinałach żadnej porażki.

Najciekawszym spotkaniem całego turnieju był mecz reprezentacji Szczecina i Poznania. Po dramatycznej grze zasłużone zwycięstwo wywalczyły reprezentantki Poznania, pokonując Szczecin w stosunku 66:49.

Jak wynika z oceny trenerów, najlepszą koszykarką w przekroju całego turnieju okazała się Grażyna Purtał ze Szczecina. W czasie całego turnieju najwięcej punktów zdobyły:

- 1. E. Woźniak — Poznań 80 pkt.,
- 2. G. Purtał — Szczecin 77 pkt.,
- 3. E. Tarnowska — Gorzów 75 pkt.

A oto wyniki całego turnieju: Koszalin — Pila, Poznań — Konin, Szczecin — Gorzów, Pila — Gorzów, Koszalin — Poznań, Konin — Szczecin, Gorzów — Konin, Poznań — Pila, Szczecin — Koszalin, Konin — Pila, Szczecin — Poznań, Koszalin — Gorzów, Szczecin — Pila, Koszalin — Konin, Gorzów — Poznań.

TABELA KOŃCOWA TURNIEJU		
1. Poznań	5 10	437
2. Szczecin	5 9	337
3. Koszalin	5 8	318
4. Konin	5 7	230
5. Gorzów	5 6	241
6. Pila	5 5	165

Z młodzieżowych ME

Nie ma faworytów

W cieniu eliminacji piłkarskich mistrzostw świata trwają rozgrywki młodzieżowych mistrzostw Europy, drużyn do lat 21. Uczestnicy mistrzostw zostali podzieleni na 8 grup, w których występują po trzy zespoły. W grupie VIII eliminacje zostały zakończone, a awans z tej grupy do ćwierćfinału wywalczyli młodzi piłkarze Węgier. Kto zajmie pozostałe siedem wolnych miejsc?

W innych grupach sytuacja nie jest tak klarowna. Zadne z drużyn nie udało się uzyskać wyraźnej przewagi nad rywalami. W grupie I, w której startują Polacy, największe szanse mają Duńczycy. Tylko wysoka porażka z drużyną polską przy równoczesnym wysokim triumfie Szwedów, także nad naszym zespołem, może stworzyć szansę awansu drużynie „Trzech Koron”. Nasi młodzi piłkarze po dwóch porażkach ze Szwecją i Danią stracili możliwość wejścia do ćwierćfinału.

W grupie II faworytami są zespoły Portugalii i Włoch. Portugalczycy wygrali jeden z bezpośred-

nich pojedynków i teoretycznie mają większe szanse. Ważny dzień 12 października br. meczy — Portugalia. W grupie III wadzą Turcy, ale tu sprawa otwarta i dla nich, i dla Austrii, i zespoły. W grupie VIII eliminacje zostały zakończone, a awans z tej grupy do ćwierćfinału wywalczyli młodzi piłkarze Węgier. Kto zajmie pozostałe siedem wolnych miejsc?

W innych grupach sytuacja nie jest tak klarowna. Zadne z drużyn nie udało się uzyskać wyraźnej przewagi nad rywalami. W grupie I, w której startują Polacy, największe szanse mają Duńczycy. Tylko wysoka porażka z drużyną polską przy równoczesnym wysokim triumfie Szwedów, także nad naszym zespołem, może stworzyć szansę awansu drużynie „Trzech Koron”. Nasi młodzi piłkarze po dwóch porażkach ze Szwecją i Danią stracili możliwość wejścia do ćwierćfinału.

W grupie II faworytami są zespoły Portugalii i Włoch. Portugalczycy wygrali jeden z bezpośred-

Mecz żużlowy Polska — Szwecja przełożony

Mecz młodzieżowych reprezentacji na żużlu Polska — Szwecja, który miał się odbyć w dniu 18 bm. w Gnieźnie, z powodu złych warunków atmosferycznych został przełożony na dzisiaj 18. (sts)

W rzucie młotem

Roland Steuk rekordzistą świata

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Erfurcie 18-letni Roland Steuk (NRD) ustanowił rekord świata juniorów w rzucie młotem uzyskując odległość — 75,20. Poprzedni rekord Sergieja Litwinowa (ZSRR) wynosił — 72,28. (PAP)